



KS. ANDRZEJ TUREK

redaktor wydania

Na pozór nie wygląda to imponująco: lęk, kiedy opuszcza się ciepło rodzinnych stron, zwyczajna zdrowaśka, skromny datek, ofiarowany nie do końca wiadomo komu. Ale z tego rodzą się wielkie rzeczy – kontynenty poznają Boga. Cieszy, że tak wielu diecezjan nie daje się zwieść pozorom i chętnie angażuje się w sprawy misji – o czym piszemy na s. IV–V.

ZA TYDZIEŃ

- Rocznicą POŚWĘCENIA WŁASNEGO KOŚCIOŁA – gdzie jest parafia wędrowców?
- Wspólna POLSKO-SŁOWACKO-CZESKA GRANICA – Schengen w drodze do Babadag
- KATOLICKI PLASTYK w Nowym Sączu – wiarą i pędzlem
- Panorama parafii: MATCZYNE DŁONIE w ZDZIARCU

Dzień Papieski

Puszki pełne miłosierdzia

Dzień Papieski jest czasem refleksji nad pontyfikatem Jana Pawła II oraz okazją do zrobienia konkretnego dobra.

W wymiarze religijno-intelektualnym dzień ten w diecezji znaczony był modlitwami i prelekcjami, w wymiarze artystycznym zaś wystawami i koncertami. – Te ostatnie rzeczy odbywają się głównie w większych miastach i nie dla wszystkich jest to dostępne. Od nas raczej mało kto skorzysta z takich propozycji – mówi Władysław Starna, szefowa Akcji Katolickiej w Krzeczowie pod Bochnią. Każdy jednak mógł modlić się i włączyć w ogólnopolską akcję zbierania funduszy na rzecz stypendystów Fundacji „Dzieło Trzeciego Tysiąclecia”. – Ludzie chętnie dają, drobniejsze i większe kwoty, ze świadomością, że jest to konkretny gest solidarności z potrzebującą młodzieżą i wyraz pamięci o Janie Pawle II – dodaje Krzysztof Kołodziej z

„Papieskie”
puszki
w Krzeczowie
zapelniały
się cały dzień



GRZEGORZ BROŻEK

krzeszowskiej AK, która organizowała zbiórkę pod kościołem. Salomea Surma jest zadowolona, że młodzi stypendyści są takim żywym pomnikiem Papieża Polaka. – Warto pomóc tym zdolnym, młodym ludziom. Dokładam do tego, ile mogę – oznajmia, wrzucając pieniądze do oznaczonej puszki. Jak przypomina ks. dr Bogusław Poleć, diecezjalny koordynator Fundacji „Dzieło Nowe-

go Tysiąclecia”, dzięki tej fundacji 25 naszych młodych uzdolnionych, ale zarazem niezamożnych diecezjan – m.in. ze Szczucina, Mędrzechowa, Gródka nad Dunajcem, Piątkowej – otrzymuje stypendia na naukę. – Może to niewiele, ale trzeba pamiętać, że część środków zebranych w czasie Dnia Papieskiego przeznaczamy także na stypendia, które daje od dawna Fundacja abp. Jerzego Ablewicza – przypomina ks. B. Poleć.

GB

TALIA ROZDANA



BEATA MALEC-SUWARA

Czternastego października zakończył się X Ogólnopolski Festiwal Komedii „Talia”. Łaskotał i racył tarnowian śmiechem zwyczajnym, ironicznym, refleksyjnym, gorzkim i mądrym przez osiem dni. Spośród 15 konkursowych spektakli jury, któremu przewodniczył Edward Linde-Lubaszenco, za trzy najlepsze uznało „Darkroom” Teatru Polonia w reżyserii Przemysława Wojcieszka, „Wszystko o kobietach” Teatru Ludowego w Krakowie w reżyserii Pawła Szumca oraz „Filozofię po góralsku” w reżyserii Ireny Jun i Wiesława Komasy. Tegorocznemu festiwalowi towarzyszyło hasło: „Jutro będzie lepiej”. Byłoby dobrze, gdyby ta myśl-dewiza optymistów zagościła w Tarnowie i regionie na dłużej. BS

Jednym z wydarzeń artystycznych, jakie towarzyszyły festiwalowi, były warsztaty teatralne

Na dobrej fali

TARNÓW. 12 października odbył się w Tarnowie III Festiwal Chrześcijańskiej Muzyki Młodzieżowej „Barka”. W tym roku gwiazdą festiwalu był zespół Czterdziestu Synów i Trzydziestu Wnu-ków Jeżdżących Na Sie-demdziesięciu Oślętach (na zdjęciu). Jury po wysłucha-

niu 13 zgłoszonych do konkursu wykonawców postanowiło przyznać 3 wyróżnienia. Otrzymali je: Orkiestra Dnia Pańskiego z tarnowskiej par. pw. bł. Karoliny, grupa Jeden Milion Myśli z Dębna oraz Remedium, zespół z Zespołu Szkół Publicznych z Tarnowca.



GRZEGORZ BROZEK

Pola nadziei

TARNÓW. 12 października w akcję promocji i pomocy hospicjom włączyły się dzieci z Przedszkola nr 31 w Tarnowie. Najpierw zaprezentowały przygotowany spektakl teatralny, a później, wraz z koordynatorką tarnowskiego hospicjum domowego s. Lidią Lupą, posadziły 500 sadzonek żonkili (na zdjęciu) – Drugi rok z rzędu włączamy się w tę akcję, aby uczyc dzieci wzajemnej życzliwości i wrażliwości na potrzeby drugiego człowie-

ka – mówi Kinga Witek, dyrektor przedszkola.



ARCHIWUM PRZEDSZKOLA NR 31 W TARNOWIE

Edukacja na medal

TARNÓW. 132 medale Komisji Edukacji Narodowej za całokształt pracy, 9 nagród od ministra i 20 od kuratora oświaty (po 3 tysiące złotych) otrzymali tarnowscy na-

uczyciele. Odznaczenia wręczył Józef Rostworowski, małopolski kurator oświaty (na zdjęciu), który w liście z okazji Dnia Edukacji Narodowej napisał: „Państwa zaangażowanie, cierpliwość i wyrozumiałość, przyczyniają się do wysokiej lokaty małopolskiej oświaty w skali kraju, stanowią również bardzo cenny wkład w osiągnięcia przez uczniów wyniki”. 11 października 72 najlepszych uczniów odebrało stypendia Rady Ministrów.



PAWEŁ TOPOLSKI

Ksiądz w sieci

DIECEZJA. 11 października w kurii diecezjalnej odbyło się spotkanie Rady Kapłańskiej, poświęcone roli Internetu w życiu i posłudze księdza. Ks. Michał Drożdż przedstawił zagrożenia, jakie niesie Internet, zaś ks. Piotr Lisowski mówił, jak pożytecznie wykorzystywać go w duszpasterstwie. W dyskusji zauważano, iż Internet może być wielką pomocą w pracy księdza, ale trzeba zeń korzystać z

pokorą. Nie może on być traktowany jako remedium na frustrację, ucieczka przed rzeczywistością ani środek, który zastępuje posługę sakramentalną lub uczy lenistwa (np. ściąganie gotowych kazań z sieci). Biskup Wiktor Skworec, przewodniczący obradom, podkreślił, iż potrzebne są rozwiązania systemowe, dzięki którym duchowni mogliby owocnie ewangelizować przez Internet.

Przyjaciele seminarium

DIECEZJA. 14 października odbył się III Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie, które w tym roku obchodzi 10-lecie istnienia. Sprawozdanie z ostatnich 5 lat złożył prezes TP WSD ks. prał. Adam Kokoszka (na zdjęciu drugi z lewej). – Niesienie pomocy seminarium, zarówno duchowej, jak i materialnej, troska o nowe powołania do kapłaństwa, tworzenie w lokalnych środowiskach dobrego klimatu do rodzenia się powołań to nasze główne zadania – mówi ks. A. Kokoszka. Obecnie Towarzystwo ma w diecezji 54 parafialne oddziały, w



GRZEGORZ BROZEK

których skupionych jest ponad 1900 członków. W ciągu minionych 5 lat przybyło jednak tylko 6 oddziałów.

Chór, chór, hurra!

TARNÓW-WARSZAWA. Sukcesem dla dwóch tarnowskich chórów zakończył się udział w VI Ogólnopolskim Konkursie Chórów Kościelnych, który odbył się 7 i 8 października w Warszawie. Konkurs składał się z trzech etapów. Po przesłuchaniach finałowych jurorzy przyznali I miejsce i Puchar Festiwalu ufundowany

przez Marszałka Sejmu RP chłopięcemu chórowi katedralnemu Pueri Cantores Tarnovienses (na zdjęciu), którym dyrygował ks. Grzegorz Piekarcz (II dyrygent chóru, I dyrygentem jest ks. prof. Andrzej Zając). I wyróżnienie otrzymał mieszany chór Cantores Sanctae Familiae z parafii Świętej Rodziny, prowadzony przez Mariusza Łabędzia.



ARCHIWUM GN

Krynicki klub seniora

Apteka na samotność

Działający od połowy września przy krynickiej parafii zdrojowej klub seniora, ma spore grono stałych bywalców. Dla wielu to jedyna motywacja, żeby iść do ludzi.

– Klub powstał dla seniorów, którzy nie chcą zamykać się w czterech ścianach. Zakładając go, chcieliśmy też wpisać się w hasło bieżącego roku duszpasterskiego: przywracamy nadzieję ubogim – informuje ks. Bogusław Skotarek, proboszcz parafii. Spotkania w klubie odbywają się na razie dwa razy w tygodniu. Program dopiero się tworzy. – Będziemy kształtować



GRZEGORZ BROZEK

go, opierając się na naszych zainteresowaniach i potrzebach – uważa Stanisław Sliwa, jeden z krynickich seniorów. Uczestnicy nie tylko rozmawiają przy kawie i ciastku. Ostatnio w klubie odbyły

się wewnętrzne samorządowe prawyборы. Władysława Jachymczyk z radością powitałaby wspólne pielgrzymki. Dla ludzi starszych samo istnienie takiego miejsca spotkań ma wielką wagę.

Bywalcy lubią toczące się w miłej atmosferze spotkania klubowe.

W środku ks. B. Skotarek

– Po stracie męża jestem od 4 lat samotna. Dzięki klubowi mam motywację do wyjścia z domu – dodaje Maria Cieślewska.

Większość z przychodzących do klubu należy do różnych grup w parafii. Ale poza wspólną modlitwą dla naszych seniorów ważne są same te spotkania w luźnej, miłej atmosferze – zauważa ks. Skotarek. To dla nich odskocznią od szarej codzienności. – Lekarstwem na samotność jest spotkanie z drugim człowiekiem – mówią klubowicze. **GB**

Z pomocą dzieciom

Rodzinne granty

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, jako jedyne z Tarnowa, otrzymało dotację z budżetu Województwa Małopolskiego, na realizację zadań z pomocy społecznej. I to na dwa projekty.

W ramach jesiennej edycji konkursu zarekomendowano do dofinansowania 13 ofert. Dwie z nich zostały przygotowane przez tarnowskie SRK. – Bardzo się cieszymy, bo te środki usprawnią naszą statutową działalność, czyli pomoc rodzinie – mówi Stanisław Klimek, prezes SKR Diecezji Tarnowskiej. Jeden z projektów zakłada wsparcie środowiskowe dla dzieci i młodzieży zagrożonych demoralizacją. Dla 45 dzieci SRK zaplanowało na 28 i 29.10 wycieczkę Szla-

kiem Architektury Drewnianej, konkursy z nagrodami i ognisko. Drugi projekt dotyczy promowania rodziny zastępczej jako formy opieki będącej szansą dla osieroconych dzieci. – Ten problem trzeba wciąż nagłaśniać. Dziecko ma prawo wychowywania się w rodzinie, jeśli nie w naturalnej, to w zastępczej – podkreśla Urszula Kalafarska, kierownik Ośrodka Adopcyjno-Opiekunczego w Tarnowie. W ramach pozyskanych środków zostaną m.in. zorganizowane 4 szkolenia pt. „Zrozumieć dzie-

Każde dziecko ma prawo do wychowywania się w rodzinie, jeśli nie naturalnej, to zastępczej

ko w rodzinie zastępczej”. Pierwsze odbędzie się w Starostwie Powiatu Tarnowskiego 31 października o 9.00. Chętni do wzięcia w nim udziału proszeni są o zgłoszenie swojej obecności telefonicznie pod numerem 014 621 95 67. **BS**

Biskup do studentów

By wiedza była mądra

Najpierw w Nowym Sączu, a kilka dni później w Tarnowie studenci uroczystie zainaugurowali nowy rok akademicki.

Inauguracyjnym Mszom św. przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworc. W czasie homilii wygłoszonej w katedrze zwrócił się do studentów, aby wzbogacając swoją wiedzę o świecie, nie rezygnowali z poszukiwań prawdy o człowieku, o sobie, z odkrywania samego Boga. – Wiedza o świecie, zamknięta w dziedzictwie myśli i dokonań minionych pokoleń, niezliczonych rozprawach, w strumieniu informacji napływają-

jących z całego świata, jeśli nie uwzględnia pytań zasadniczych, pytań o sens, o prawdę, pozostaje wiedzą jedynie połowiczną – mówi hierarcha. Studentów z roku na rok przybywa. O tym, jak ważne jest wykształcenie, wie nie tylko Agnieszka Szwałec z I roku filologii polskiej. – Wiedza, podobnie jak wiara, jest czymś, czego nikt nie jest w stanie nikomu odebrać – dodaje Joanna Rzepa. W samej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, największej uczelni w mieście, studiuje ponad 5600 osób. Natomiast na tarnowskim Wydziale Teologicznym PAT-u jest około 200 studentów. **BS**

Indeks paszportem do wiedzy i odkrywania Boga



BEATA WALEC-SUWARA

Gdyby pewien biskup
nie opuścił przytulnej
Pragi, dziś pewnie
czcilibyśmy pioruny
i modlili się do drzew.

Tysiąc lat
po św. Wojciechu wszyscy
mamy **kontynuować**
misyjne dzieło
– bo wciąż nie brak ludzi,
którzy czczą pioruny
i modlą się do drzew.

tekst i zdjęcia
GRZEGORZ BROŻEK

Kościół ze swej natury jest misyjny. Ma być taki także w świadomości każdego wierzącego. Każdy katolik wezwany jest do tego, aby partycypować w dziele misji. Na miarę swych możliwości. A tych jest naprawdę mnóstwo.

Nie wszyscy do Konga

Dla pochodzącej z Tarnowa Elżbiety Wryk wyjazd na misje był już dziecięcym pragnieniem. Po ukończeniu studiów misjo-

logicznych rozpoczęła pracę w centrali krajowej Papieskich Dzieł Misyjnych. – Miałam okazję i pojechałam na 3 miesiące do Kamerunu. Wróciłam wychudzona, potwornie zmęczona, z głębokim przeświadczeniem, że nie nadaję się, bo nie podołam pracy na misjach. Jednak mimo tych doświadczeń pozostało we mnie to samo, dziecięce jeszcze, pragnienie wyjazdu na dłużej – opowiada. To niezmiennie pragnienie było dla niej wyraźnym znakiem, że – mimo różnych przeciwieństw – Bóg chce, aby wyjechała na misje. Umacniały ją w tym kontakty z misjonarzami, którzy zawsze podkreślali, jak bardzo świeccy potrzebni są na misjach. Wreszcie wyjechała. Przez siedem lat pracowała w Afryce, w Republice Środkowoafrykańskiej i Kamerunie. Podobnie jak cztery inne świeckie misjonarki z diecezji czy 51 tarnowskich kapłanów ewangelizujących poza granicami Polski. Oczywiście nie wszystkich wierzących Bóg chce „wysłać” do Konga czy Peru. Ale z całą pewnością pragnie, by wszyscy wspierali udających się w świat z Dobrą Nowiną.

Paciorki kontynentów

Z natury misyjne są wszystkie róże różańcowe – przez to, że inicjatorką PDRW, jak i założycielką Żywego Różańca jest ta sama osoba, Paulina Jaricot. – Nasz udział w tym papieskim dziele polega na tym, że odmawiając codziennie dziesiątkę, według tajemniczek, które mamy, do modlitwy dokładamy zmieniającą się co miesiąc papieską intencję misyjną – mówi Zofia Warzel z tarnowskiej parafii katedralnej. Działa tu 10 dwudziestoosobowych róż. Zatem codziennie 200 osób modli się na różańcu, także w intencji misji. – Co miesiąc na spotkaniu i zmianie ta-

Sztafeta św



jemniczek nasz opiekun omawia i przybliża nam istotę wyznaczanej na ten miesiąc papieskiej intencji. Wtedy też składamy do puszek drobna ofiarę na rzecz misji – dodaje Zofia Warzel, zelatorka I róży św. Rity. „Umisyjnione” są też wszystkie z dwudziestu róż w Gródku koło Grybowa. – Modlimy się za naszych diecezjalnych misjonarzy. Staramy się czytać prasę misyjną i w ogóle orientować się, co się dzieje na misjach – opowiada Wiktoria Koszyk z Gródka. W katedrze członkowie róż korzystają również z „misyjnego różańca”, w którym każda dziesiątka jest innego koloru, symbolizującego inny kontynent. – Biorąc kolorowe paciorki w dłonie modlimy się dodatkowo za Afrykę czy Amerykę Południową. Spełnia się w ten sposób pragnienie Pauliny Jaricot, która Ró-

Kolorowy różaniec pomaga myśleć o misjach.
Na zdjęciu członkinie tworzących PDRW róż różańcowych z Gródka koło Grybowa

zańcem chciała opleść cały świat – dodaje Zofia Warzel.

Dzielić się wiarą i chlebem

– Pozdrawiam serdecznie z dalekiego Peru. Dziękuję serdecznie za wszelkie znaki pamięci modlitewnej, jakie otrzymujemy z diecezji, szczególnie od dzieci należących do Papieskiego Dzieła Misyjnego. Bóg zapłać. Dzięki Wam jest nam łatwiej, mamy bowiem małych przyjaciół, którzy wspierają nas swoimi modlitwami i ofiarami – wyznaje w liście ks. Paweł Paździoch, jeden z tarnowskich misjonarzy. Najbardziej regularną „dorosłą” formą wspierania misjonarzy jest angażowanie się istniejących w parafiach grup w Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Nie zawsze są to ró-



Jeżeli ktoś zrozumie na czym polega misyjność Kościoła, to się w to dzieło zaangażuje – uważa Zofia Warzel

chodzimy Światowy Dzień Misyjny

ętego Wojciecha



że. Maria Cieślewska z Krynicy Zdroju zafascynowała się misjami po dniach formacji misyjnej, na które dwa lata temu pojechała na Kozieniec. – Obejrzelismy filmy, wysłuchaliśmy prelekcji i opowieści misjonarzy. Przejęłam się. Myślę, że nam, ludziom, którzy żyją we względnie dostatku, nie powinien być obojętny los tych, którzy z jednej strony nie znają Chrystusa, a z drugiej żyją w straszliwej nędzy i głodują – opowiada z przejęciem Maria Cieślewska. Jako że jest członkinią parafialnej Caritas, zaangażowała wśród „swoich” i dziś do grupy PDRW należy cała Caritas i 20 innych osób.

Ludzie listy piszą

W listach misjonarzy za zwyczaj wybijającą się nutą jest wdzięczność – nie tylko za ofiary – ale za wszelkie przejawy pamięci płynące z diecezji. Mo-

dlitwa, to jedno, ale ważny jest też każdy gest pamięci. Iwona Musiał z Łęgu Tarnowskiego ma zwyczaj wysyłania życzeń świątecznych do misjonarzy. Wie, jakie to ma znaczenie. Listy do Afryki czy Ameryki Południowej ślą też dzieci. Taki kontakt, dowody pamięci od nieznanym czasem osób dodają misjonarzom sił. Zdaniem Eli Wryk to szczególnie ważne zwłaszcza przez pierwszy rok misyjnej pracy. – Jeszcze się nie zapuściło korzeni, wszystko jest nowe i obce. Będąc na misjach dostałam list od 10-letniej dziewczynki, która napisała, że mnie „wylosowała” i że codziennie się za mnie modli, a w pierwszy piątek modli się za mnie cała grupa. Bardzo się wzruszyłam – opowiada Elżbieta Wryk – Takie listy, wzruszające, czasem trochę naiwne, zawsze mobilizują misjonarza. Dają świadomość, że ktoś o nim myśli. Przywracają też duchowe siły, które potrzebują nieustannego odnawiania, bo szybko się wyczerpują, w starciu z trudną rzeczywistością misyjną.

Nie bądź minimalistą

Zaangażowanie misyjne dostępne jest dla każdego. Ba! Jest powinnością każdego katolika. Konieczne minimum to przynajmniej świadomość tego, że w światowy Dzień Misyjny, zwany także Niedzielą Misyjną, w czasie Mszy św. modlimy się za dzieło misji w ogólności i za – nie tylko naszych – misjonarzy. Dając wtedy ofiarę na tacę, wspieramy papieski fundusz, z którego korzystają wszyscy misjonarze na całym świecie, także „nasi”. To jest minimalny wyraz naszego udziału w uniwersalnej misji Kościoła. Zawsze można, i nie jest to takie trudne, zrobić więcej. ■

NASZE ZAANGAŻOWANIE

Kościół tarnowski przoduje pod względem wielorakiego zaangażowania się na rzecz misji. Na misjach pracuje obecnie 51 naszych księży diecezjalnych, co stanowi 17 proc. wszystkich polskich fideidonistów. Mamy też cztery świeckie misjonarki. Nie sposób policzyć bogactwa duchowego i materialnego wsparcia, płynącego z diecezji, dla dzieła misji. Warto wspomnieć, że w ramach Papieskiej Unii Misyjnej tarnowscy kapłani aplikowali ponad 2200 Mszy św. Grupy Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w postaci róż różańcowych (w 2005 roku istniały w 125 parafiach). W czterech parafialnych wspólnotach działały grupy Papieskiego Dzieła Piotra Apostoła (dla młodzieży), zaś Papieskie Dzieło Misyjne Dzieci obecne było w 49 parafiach, jednak liczba tych ostatnich w ciągu roku spadła o 11. W ubiegłym roku same grupy PDRW przekazały do wyłącznej dyspozycji Ojca Świętego na rzecz misji 294 tys. zł. Łącznie na papieski fundusz diecezja złożyła ponad 500 tys. złotych. Nie zapominaliśmy także o naszych misjonarzach. Ofiary przekazane diecezjalnym misjonarzom wyniosły, w 2005 roku, 1 mln 400 tys. złotych. W tym samym roku nasza diecezja ufundowała misjonarzom m.in. 11 samochodów potrzebnych do ich ewangelizacyjnej pracy. W ciągu minionych 13 lat diecezja przekazała na misje: 73 samochody i 1 barkę rzeczną. W czasie ubiegłorocznej Niedzieli Misyjnej wierni w całej Polsce złożyli na papieski fundusz 2 mln 959 tys. złotych. Prawie 10 proc. z tej sumy przekazali członkowie Kościoła tarnowskiego.



MOIM ZDANIEM

KS. DR KRZYSZTOF CZERMAK

wikariusz biskupi ds. misji

Światowy Dzień Misyjny to święto patronalne Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Wszyscy wierni włączają się w uniwersalizm współpracy misyjnej przez modlitwę i ofiary złożone tego właśnie dnia. Ten gest nie jest jednak formalną przynależnością do Dzieła. Stąd też w diecezji tarnowskiej od lat systematyczna współpraca misyjna wiernych przybierała kształt regularnych grup Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary w ramach róż Żywego Różańca. Uniwersalny wymiar podejmowanej przez nie współpracy polega na tym, że ich członkowie modlą się w wyznaczonych przez Ojca Świętego intencjach misyjnych i składają każdego miesiąca na papieski fundusz misyjny symboliczną ofiarę, będącą ekwiwalentem jednej bułki. Byłoby dobrze, aby współpracę w ramach PDRW podejmowały nie tylko różne różańcowe, ale także wszelkie inne parafialne grupy.

Alternatywna szansa

Ochronić dzieciństwo



BEATA MALEC-SUWARA

Kilka lat temu troje pracowników bocheńskich świetlic środowiskowych uznało, że mogą skuteczniej pomóc dzieciom.

Napisali projekt, dzięki któremu powstała ochronka.

– Ochronka, bo naszą misją jest ochrona i wsparcie w rozwoju młodego człowieka. Chcemy dać mu możliwość bezpiecznego spędzenia czasu wolnego, w towarzystwie „dobrego dorosłego”, twórczego działania. Ochronka to alternatywa dla nudy, nicnierobienia, ulicy – wyjaśnia Monika Grabarz, kierownik bocheńskiej placówki. Pod swoją opieką mają osiemdziesięcioro wychowanków w wieku od 7 do 20 lat. Dla każdego z nich opiekun opracowuje indywidualny plan pracy. Tzw. dobry dorosły odpowiedzialny jest za czworo do pięciorga dzieci. W ochronce

funkcjonują pracownie, m.in. humanistyczna, przedmiotów ścisłych, informatyczna (oblegana przez młodzież), artystyczna, językowa, socjoterapeutyczna, siłownia oraz kółko muzyczne. Pewna część zajęć jest obowiązkowa, inne do wyboru. O skuteczności i potrzebie podejmowanych przez placówkę działań przekonany jest nie tylko miejscowy policyjny Zespół ds. Nieletnich, ale i sami rodzice. – Dzieci kierowane są tutaj przez pedagogów szkolnych. Czasem zdarza się, że sami rodzice chcą zapisać do nas dziecko – mówi Monika Grabarz. Podopieczni za swoją aktywność, wyniki w nauce czy wzorowe zachowanie są nagradzani wakacyjnymi i zimowymi wyjazdami. Główną nagrodą jest jednak przywrócenie młodzieży wiary we własne siły. **BS**

Najpierw obowiązki, a potem przyjemność

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



że w królestwie Bożym miarą wielkości jest zdolność do służby bliźniemu. Tę zasadę wyraźnie sformułował Chrystus, gdy tłumaczył swoim uczniom, próbującym ustalać hierarchię wielkości: „kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”. To ewangeliczne „prawo wielkości” nadal wśród przyznających się do jedności z Chrystusem obowiązują

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

Bezpieczeństwo ruchu drogowego

Dziecko na pasach

O tym, czy dzieci są bezpieczne, poruszając się po drodze, w znacznym stopniu decydują rodzice.

Niedawno w Tarnowie odbyła się konferencja dla nauczycieli o edukacji komunikacyjnej dzieci. W szkołach mają ją przedszkolaki, uczniowie podstawówek i gimnazjów. Józef Czarnowski z Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego, organizator konferencji, uważa, że edukacja to najistotniejszy oręż w walce o bezpieczeństwo dzieci na drogach. – Dlatego ważne, aby nauczyciele potrafili przekazać na ten temat wiedzę i nauczyć właściwego zachowania – dodaje. Tymczasem szkoła nie znajduje czasem wsparcia w rodzinach. Mniejsze dzieci uczą się zacho-

wań dorosłych często przez naśladowanie, nie potrafiąc samodzielnie ocenić np. zagrożenia. – Jeżeli zatem nauczyciel w szkole uczy i demonstruje właściwe przechodzenie przez drogę na pasach, a na co dzień dziecko z rodzicami przechodzi dosłownie wszędzie, gdzie się da, to kogo dziecko będzie naśladować? – pyta Ferdynand Gawron, z tarnowskiego kuratorium. W policyjnych statystykach piesz – w tym dzieci – byli sprawcami 15 proc. wypadków na polskich drogach. Ich przyczyną były: nieostrożne wejście na jezdnię, nieprawidłowe przekraczanie jezdni oraz przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym. W zderzeniu z pojazdem piesz, a zwłaszcza dziecko, nie ma prawie żadnych szans. **GB**

Święto patronalne policji

Stróż i bliźni

Św. Michała Archaniola, który trzyma w prawej dłoni miecz płomienisty, a w lewej wagę, mają za swego patrona policjanci.

Z reprezentantami policjantów z całej diecezji spotkał się 8 października w tarnowskim kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa biskup tarnowski Wiktor Skworc. Hierarcha podziękował policji za to, że dzięki jej służbie możemy się czuć w polskim domu coraz bezpieczniej. – Nazywa się was stróżami prawa, ale przede wszystkim jesteście

stróżami człowieka, który, bez względu na to, jak postępuje, w pierwszym rzędzie jest waszym bliźnim – przypomniał ks. bp W. Skworc. Policjanci cenią sobie te spotkania i duchową opiekę, którą są otaczani. – To dla nas bardzo ważne. Chciałbym podkreślić za to, że nasi duszpasterze zawsze gotowi są nas wspierać i nam pomagać – mówi inspektor Zbigniew Ostrowski, komendant miejski policji w Tarnowie. Spotkanie zorganizował diecezjalny duszpasterz i kapelan policji ks. prał. Stanisław Sojka. **GB**

Po Mszy św. policjanci i ich rodziny spotkali się z duszpasterzami



GRZEGORZ BROŻEK

Seniorzy idą na uniwersytet

Trzeci wiek, druga młodość

Studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieków będą poszerzać swą wiedzę. A współpracując z młodymi – pomagać innym.

Oficjalne otwarcie UTW w Tarnowie, organizowanego przez Fundację „Kromka Chleba” i Duszpasterstwo Młodzieży diecezji tarnowskiej, zaplanowano na 20 października w Tarnowskim Teatrze. Jednakże pierwsze zajęcia ruszą dopiero od listopada. Powodem jest przede wszystkim wydłużający się remont lokalu przy pl. Kazimierza, gdzie mieścić się będzie placówka. – Nasza oferta skierowana jest do osób, które po przejściu na rentę bądź emeryturę nie mogą się w tej sytuacji odnaleźć. Proponujemy im, żeby przyszli do nas



BEATA MALEC-SUWARA

i wspólnie zrobili coś dobrego dla siebie i innych – wyjaśnia Anna Czech, prezes Fundacji. Seniorzy będą bezpłatnie uczestniczyć w zajęciach odbywających

Na solidnym fundamencie można dużo dobrego zbudować

się w ramach czterech bloków tematycznych: zdrowie, historia i filozofia, sztuka oraz informatyka. – Ale nie chodzi przede wszystkim o edukację. To, co jest

ważniejsze, to tworzenie pewnej wspólnoty – mówi ks. Artur Ważny, diecezjalny duszpasterstwa młodych. W Uniwersytet zaangażowana jest także młodzież, która wolontaryjnie będzie służyć w tzw. Caritas Academica. Planuje się również otwarcie miniklubu, kawiarenki internetowej, „banku czasu”, do którego mogą zgłaszać się osoby chętne, aby część swojego „wolnego” poświęcić na pomoc innym, mają też być roznoszone obiady. Działać również będzie poradnia rodzinna oraz kolokwia dla osób uzależnionych i ich rodziców, przygotowujące do wstąpienia do tarnowskiej Wspólnoty Cenacolo (Wieczernika). Chętni seniorzy mogą się zgłaszać, dzwoniąc do Duszpasterstwa Młodzieży (014 6317390). **BS**

Brama Pilzneńska

Szkolna rewitalizacja

Niektórzy mieszkańcy Tarnowa nawet nie kojarzą tego miejsca w centrum miasta, głównie dlatego, że było zamknięte i zniszczone. Po połowie października uczniowie z trzech tarnowskich szkół (Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie Mościcach, Zespołu Szkół Budo-

wanych oraz Zespołu Szkół Plastycznych) podejmą się renowacji Pilzneńskiej Bramy. W ramach szkolnych praktyk naprawią mury, wymienią dachówkę i progi, uporządkują cały teren. Wszystko odbywa się w ramach drugiej już edycji projektu „Szkoła w dobrym stylu”. **BS**

Po rewitalizacji miejsca, powstanie tutaj tzw. galeria młodych – kulturalne miejsce spotkań



BEATA MALEC-SUWARA

Konkurs dla dzieci z Męciny

Mój własnoręczny różaniec

Różaniec zbliża do Boga, przypominają dzieci z Męciny. Także ten z jablek czy orzechów.

W gablocie koło kościoła parafialnego w Męcinie oglądać można różańce, które własnoręcznie wykonały dzieci z podstawówki i gimnazjum chodzące do Zespołu Szkół nr 1 im. Jana Pawła II. – We wrześniu ogłosiliśmy konkurs na najbardziej oryginalny różaniec, który zachowując strukturę, wykonany zostanie przy użyciu ciekawych materiałów – mówi organizator, ks. Piotr Witecki. Pomysłowość dzieci, a także rodziców, którzy pomagali czasem swym pociechom, mogła zaskakiwać. Pojawiały się różańce z grochu, kasztanów, słonecznika, jarzębiny, dzikiej róży, kwiatów, orzechów czy szyszek. Były i bardziej oryginalne, wykonane choćby z



ARCHIWUM PARAFII MĘCINA

Edyta i Maciek Jabłońscy ze swym różańcem z jablek

nakrętek. – Zależało nam na tym, aby pobudzając wyobraźnię dzieci, zarazem umacniać ich wiarę, przywiązanie do Jezusa i Jego Matki – dodaje ks. Witecki. **GB**

PANORAMA PARAFII

Zasów. Parafia pw. św. Stanisława BM

Parafia matka

Z dawnej parafii zasowskiej, która kiedyś liczyła blisko 9 tysięcy ludzi, powstało już kilka nowych, m.in. Czarna Tarnowska, Borowa i Stara Jastrząbka. Dziś do parafii należy i pod jej skrzydłami kroczy do zbawienia dwa i pół tysiąca wiernych.

Niewiele osób zdaje sobie sprawę z potęgi, jaką szczycił się kilka wieków temu Zasów. – Kiedyś to Tarnów należał do zasowskiego powiatu, dziś cztery wsie naszej parafii: Zasów, Dąbie, Mokre i Przeroty Bór leżą na terenie trzech gmin i dwóch powiatów. Piętno czasu daje znać o sobie – mówi ks. Krzysztof Pietras, tutejszy proboszcz. Niezwykle okazały w czasach świetności zasowski dwór, na którym biali nie tylko polscy książęta, od kilkudziesięciu lat jest już w ruinie. Dobrze, że o parafialny kościół, który niedawno został wpisany do rejestru zabytków, ma kto dbać. – Dzięki zaangażowaniu parafian uda-

ło się już wyremontować świątynię z zewnątrz, wymienić dach i instalację elektryczną. Przed nami sporo pracy w środku – mówi proboszcz. Obecny kościół jest już trzecim, jaki stoi na tym miejscu. Nic dziwnego, parafia powstała tutaj około 1330 roku. Pierwsza świątynia była pod wezwaniem św. Klemensa, drugiej, tak jak i trzeciej, wzniesionej w 1885 roku, patronował już św. Stanisław BM. – Plan odnowienia wnętrza jest już praktycznie gotowy, a niektóre prace już zostały rozpoczęte. Problem jest jedynie z fachowcami – opowiada ks. Pietras.

Zasowscy parafianie angażują się nie tylko w odnowienie świątyni. Nie raz dowiedli, że kiedy komuś dzieje się krzywda, zachoruje albo zdarzy się jakieś nieszczęście, potrafią się zjednoczyć i wspólnie pomóc. Nie tylko materialnie, ale i modlitwą. – Wyrazem duchowego życia parafian jest wzrastająca liczba rozdawanych Komunii św., coraz większa frekwencja w rekolekcjach wielkopostnych, Gorzkich Żalach, Drodze



ZDJEŃCIE BEATA MALEC-SUWARA

Krzyżowej czy Roratach. Z naszej parafii pochodzi ośmiu żyjących kapłanów i pięć sióstr zakonnych – podkreśla ks. Pietras. Co prawda funkcjonuje tutaj kilka parafialnych grup, ale, jak zauważa proboszcz, nad wspólnotami, które mogłyby się jeszcze tu zawiązać, trzeba popracować. Zasowianom inwencji nie powinno brakować. Dowiedli swojej zdolności gospodarowania. Zasów znany jest w całej Polsce za plantacji sadzonek drzew ozdobnych i owocowych. Funkcjonuje tu około pięćdziesięciu specjalistycznych gospodarstw zrzeszonych w Podkarpackim Stowarzyszeniu Producentów Materiału Szkółkarskiego. Nie znaczy to jednak, że nie ma tu bolączek. Są, jak choćby ta, że mimo funkcjonujących tu plantacji drzewek, młodzi i tak za pracą wyjeżdżają coraz częściej za granicę.

BEATA MALEC-SUWARA



KS. KRZYSZTOF PIETRAS

Ur. 25 V 1952 roku. Pochodzi z Nowego Wiśnicza. Święcenia kapłańskie przyjął w 1977 roku. Posługiwał w Tarnowie, Brzesku oraz Zasowie. Po 9 miesiącach proboszczowania w Łomnicy, w 1991 roku został proboszczem w Zasowie. W duszpasterstwie pomaga mu wikary ks. Stanisław Majkrzak.

Zasowska świątynia ma już ponad 120 lat

Na dole:
Wnętrze świątyni czeka generalny remont

ZDANIEM PROBOSZCZA

Choć na terenie naszej parafii wszyscy deklarują swoją przynależność do Kościoła, to jednak więcej osób mogłoby chodzić do kościoła, zwłaszcza w dzień powszedni. Chciałbym, żeby była większa zgodność życia z zasadami wiary, bo ten rozdźwięk istnieje i myślę, że nie tylko u nas. Z drugiej strony widać u parafian dużo dobrej woli, o czym świadczą kolejki do konfesjonałów. Wyzwaniem będzie dla nas zawiązanie kolejnych grup parafialnych. Poza tym zawsze jest coś do zrobienia czy udoskonalenia. Pracy mamy sporo, także tej w wymiarze materialnym, związanym z renowacją świątyni w Zasowie oraz wykończeniem i upiększeniem kościoła w Dąbiu.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: Zasów – 7.30, 11.00, 15.00
Dąbie – 9.30, 16.00
- Dni powszednie: 6.30, 18.00 (1 piątki)
- Odpust: Zasów ku czci św. Stanisława BM w niedzielę w okolicy 8 maja;
Dąbie – na Podwyższenie Krzyża we wrześniu

